

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI

STO LAT SPOŁECZNEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA

WSTĘP

W 1991 r. upłynęło 100 lat społecznego nauczania Kościoła. Nie znaczy to, że nie istniało ono wcześniej. Jak wiadomo, zawarte jest w Piśmie św., w wypowiedziach papieży, soborów i synodów, w pismach ojców i doktorów Kościoła oraz teologów katolickich, w dorobku i działalności różnych szkół katolicko-społecznych. Jednakże nie jest to wykład systematyczny i na określenie go używa się raczej nazwy historia myśli katolicko-społecznej.

Społeczne nauczanie Kościoła wiąże się z pierwszą encykliką społeczną Leona XIII *Rerum novarum* (RN 15 V 1891)¹. Encyklika ta zawiera podstawowe zasady etyczno-społeczne dotyczące kwestii robotniczej oraz wskazuje na konieczność i kierunek jej rozwiązania w świetle tych zasad. Dzięki temu zapoczątkowała ona systematyczne, nowoczesne nauczanie Kościoła w sprawach społecznych. Podkreślił to Pius XI w *Quadragesimo anno* (QA 1931), zaznaczając: „W ten sposób na podstawie drogowskazów i światła encykliki Leona XIII powstała odrębna, społeczna nauka katolicka, która z każdym dniem rozrasta się i pogłębia dzięki gorliwej pracy tych wybranych mężów, których nazwalismy pomocnikami Kościoła” (nr 20). Na 100-lecie Jan Paweł II napisał: „Celem tej encykliki [tj. *Centesimus annus*, CA 1991] jest uwydatnienie żywotności zasad sformułowanych przez Leona XIII, które należą do doktrynalnego dziedzictwa Kościoła i stąd – ze względu na powagę Urzędu Nauczycielskiego – mają moc wiążącą” (nr3).

¹ „Ona [tj. enc. *Rerum novarum*] – piszą S. H. Pfürtner i W. Heierle – może być dziś traktowana jako początek (nowoczesnej) katolickiej nauki społecznej” (*Einführung in die katholische Soziallehre*. Darmstadt 1980 s. 1).

Trzeba dodać, że istnieje różnica nie tylko pomiędzy społeczną myślą katolicką a społecznym nauczaniem Kościoła, ale także pomiędzy tym ostatnim a katolicką nauką społeczną, choć niekiedy używa się zamiennie tych wyrażeń. Pierwsze odnosi się do społecznego nauczania Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, drugie zaś zarówno do tego nauczania, jak i do dorobku w tej dziedzinie uczonych katolickich (duchownych i świeckich). Dorobek ten albo zacieśnia się do komentarzy społecznych dokumentów Kościoła, albo jest poszerzany i uaktualniany przez analizę i ocenę określonych warunków miejsca i czasu. W niniejszym opracowaniu chodzi wyłącznie o społeczne nauczanie Kościoła.

I. DOKUMENTY SPOŁECZNEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA A ZNAKI CZASU

Spośród dokumentów społecznych Kościoła najważniejsze są encykliki, konstytucje, adhortacje i orędzia. Charakterystyczne jest, że w okresie od Leona XIII do Jana XXIII papieże rzadko zajmowali stanowisko w sprawach społecznych². Z pewnością tłumaczy się to niewielkim zainteresowaniem znakami czasu. Począwszy od encykliki *Mater et magistra* (MM 1961) Jana XXIII zauważa się duże ożywienie społecznego nauczania Kościoła. Wystarczy zwrócić uwagę na ilość dokumentów społecznych. Jan XXIII oprócz wspomnianej encykliki społecznej w krótkim czasie opublikował drugą, mianowicie *Pacem in terris* (PT 1963). Ojcowie Soboru Watykańskiego II przedstawili syntezę społecznego nauczania Kościoła w Konstytucji *Gaudium et spes* (GS 1965). Paweł VI ogłosił encyklikę *Populorum progressio* (PP 1967) oraz list apostolski o dużym znaczeniu pt. *Octogesima adveniens* (OA 1971). Ten sam papież ogłosił dokument końcowy Synodu Biskupów w 1971 r. *De iustitia in mundo* (IM) oraz zapoczątkował (1968) orędzia na Światowy Dzień Pokoju obchodzony co roku dnia 1 stycznia. Wreszcie Jan Paweł II ogłosił, jak dotychczas, trzy encykliki społeczne: *Laborem exercens* (LE 1981), *Sollicitudo rei socialis* (SRS 1987) oraz *Cerntesimus annus* (CA 1991). Jak widać, w ostatnich dziesiętkach lat wystąpiła szczególna intensyfikacja społecznego nauczania Kościoła, co tłumaczy się zwróceniem większej uwagi na znaki czasu.

Wyrażenie „znak czasu” z całą wyrazistością pojawiło się w relacji Kościół–świat dopiero podczas Soboru Watykańskiego II. „Należy poznać i rozumieć świat, w którym żyjemy, jego dramatyczne oczekiwania, dążenia i nadzieje” (GS nr 4). Odnosi się to przede wszystkim do kwestii społecznej,

² Oprócz enc. Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931), na uwagę w tym czasie zasługują dwa przemówienia radiowe Piusa XII: na 50-tą rocznicę ogłoszenia enc. *Rerum novarum* (1 VI 1941) oraz na Boże Narodzenie 1942 r.

która jest odmienna dla każdego czasu i miejsca oraz rozmaicie rozpoznawana i interpretowana. Istnieją różne definicje „znaków czasu” w zależności od tego, czy ujmuje się je całościowo czy częściowo. Pomijając całościowe ujęcie, tutaj zwraca się uwagę na znaki czasu jako zjawisko społeczne, dostrzegane w świecie, oceniane w świetle ewangelii i społecznego nauczania Kościoła oraz pobudzające chrześcijan i ludzi dobrej woli do konkretnych inicjatyw³. Inaczej mówiąc – znaki czasu są to problemy społeczne ujawniające się we wszystkich podstawowych dziedzinach życia i aktywności ludzi, wymagające rozpoznania i oceny z punktu widzenia norm etyczno-moralnych oraz pobudzające zaangażowanych ludzi do ich rozwiązania w duchu humanistycznym i chrześcijańskim.

Dokumenty społeczne Kościoła są reakcją na występujące w świecie znaki czasu. Kościół jest powołany do ukazywania i oceny ich oraz do wytyczania kierunków działań. Należą one bowiem do misji ewangelizacyjnej Kościoła w świecie. Wypełniając ją, Kościół z mandatu Chrystusa służy „całemu człowiekowi i każdemu człowiekowi” (PP nr 14). Jan Paweł II podkreśla: „Do sprawowania posługi ewangelizacji, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości” choć „przepowiadanie jest zawsze ważniejsze od oskarżania” (SRS nr 41). Krytyka zresztą nie jest celem Kościoła.

Należy zauważyć, że współcześnie problemy społeczne mają charakter nie tylko strukturalny ale także, a może przede wszystkim, moralny. „Dzisiejszy świat – pisze Jan Paweł II – jest coraz bardziej świadomy, że rozwiązanie poważnych problemów narodowych i międzynarodowych nie jest tylko kwestią produkcji gospodarczej, czy organizacji prawnej albo społecznej, ale wymaga odwołania się do określonych wartości etyczno-religijnych, a także przemiany mentalności, postępowania i struktur” (CA nr 60). Na tym tle zauważa się wzrost moralnego autorytetu Kościoła w świecie.

II. EWOLUCJA KWESTII SPOŁECZNEJ

Ogólnie przyjmuje się, że kwestia społeczna polega z jednej strony na krytycznej ocenie w świetle zasad etyczno-społecznych położenia socjalnego różnych kategorii, grup i warstw społecznych w państwie oraz nędzy, krzywdy i niesprawiedliwości społecznej w świecie, a z drugiej strony na wskazaniach dotyczących przezwyciężenia tych sytuacji przez wprowadzenie ładu wewnątrzpaństwowego i pokoju światowego. Jak widać, kwestia społeczna zawiera dwa

³ Por. A. L. S z a f r a n s k i. *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*. Lublin 1990 ss. 91-124.

aspekty: negatywny i pozytywny. W jednym i drugim Kościół zmierza do rozwiązania aktualnych problemów społecznych zarówno w płaszczyźnie kraju, jak i w płaszczyźnie ogólnoludzkiej.

Kwestia społeczna występowała zawsze w społeczeństwach i w państwach jako „kwestia naszych czasów”. Przez całe wieki kwestią tą było niewolnictwo oraz poddaństwo chłopów, a w XIX w. rzemiosło, które na skutek rozwoju przemysłu ulegało likwidacji. Niemniej w przeszłości nie była ona tak dogłębnie analizowana i oceniana, jak w czasach nowożytnych i współczesnych. Reagując na te zjawiska, Kościół stał na stanowisku ewolucji, a nie rewolucji, przemiany ludzi, a nie struktur społecznych, miłości ewangelicznej, a nie sprawiedliwości. Było to poniekąd stanowisko słuszne, ale odcinające Kościół od wpływu na świat. Nie były dostatecznie dostrzegane, ani tzw. „społeczny wymiar wiary” katolików, który polega na kształtowaniu moralności społecznej, ani tym bardziej „grzech społeczny”, który polega na tworzeniu w określonym miejscu i czasie „struktur grzechu” utrwalanych przez ludzi żadnym zysku i władzy (SRS nr 37). Krótko mówiąc, przez całe wieki nie doceniano należycie problemów sprawiedliwości społecznej. Na ten rodzaj sprawiedliwości zwrócono uwagę dopiero wówczas, gdy pojawiła się „kwestia robotnicza”, zwana inaczej „kwestią proletariacką”.

Poszukując jej genezy i zaangażowania Kościoła w jej rozwiązanie, trzeba sięgnąć z jednej strony do rozwoju społeczeństw przemysłowych i powstania klasy robotniczej, a z drugiej do szerzących się prądów umysłowych – liberalizmu i socjalizmu.

Rozwój kapitalizmu w XIX w. w postaci tzw. prymitywnego liberalizmu doprowadził do wytworzenia się dwóch przeciwstawnych klas społecznych, tj. nielicznej grupy właścicieli kapitału oraz szerokiej rzeszy uciskanego proletariatu. Pierwsza z nich na skutek postępu technicznego i akumulacji kapitału osiągnęła wysoką stopę życiową, druga zaś, coraz bardziej wyzyskiwana i zniewalana, staczała się na krańce ubóstwa i nędzy. Rodziło to nienawiść, chęć buntów i zemsty. Proletariat nie był zorganizowany, nie posiadał związków zawodowych, nie miał zabezpieczonej opieki prawnej państwa. Był on podatny na wpływy różnych ideologii, zwłaszcza socjalizmu utopijnego i marksizmu. Szczególnie ten ostatni, dokonując radykalnej krytyki kapitalizmu, obiecywał zbudować nowy ustrój społeczny oparty na upaństwowieniu własności produkcyjnej, likwidacji klas społecznych, realizacji zasad równości i sprawiedliwości społecznej. W tej sytuacji pojawiły się różne ruchy społeczne, np. solidarystyczne, spółdzielcze, katolicko-społeczne, które odrzucały rozwiązania proponowane przez socjalizm, a jednocześnie zmierzały do wyzwolenia proletariatu z ucisku i nędzy. Wskutek narastających konfliktów społecznych głos zabrał Nauczycielski Urząd Kościoła. Głosem tym była encyklika Leona XIII *Rerum novarum*

(1891). Papież nie potępił kapitalizmu, lecz opowiedział się za jego ewolucyjną przemianą: odrzucił natomiast rozwiązanie kwestii społecznej proponowanej przez socjalizm. Jan Paweł II pisze: „Encyklika *Rerum novarum* poddaje krytyce dwa systemy społeczno-ekonomiczne: socjalizm i liberalizm” (CA nr 10). Pierwszy podaje lekarstwo, które okazało się gorsze od choroby, drugi zaś odrzuca etykę w życiu gospodarczym („dziki kapitalizm” – CA nr 8). Leon XIII nie zaproponował tzw. trzeciej drogi, ale stanął wyraźnie na stanowisku sprawiedliwości w rozwiązaniu kwestii społecznej w istniejącym ustroju społeczno-gospodarczym.

Charakterystyczne jest, że problemy społeczne były najpierw dostrzegane w skali kraju. Począwszy jednak od *Mater et Magistra* (1961) społeczne dokumenty Kościoła zwracają uwagę także na kwestię społeczną w wymiarze światowym. Jan Paweł II pisze: „Wrosła nie tylko świadomość prawa jednostek, ale i praw narodów, a jednocześnie lepiej zrozumiano konieczność działania na rzecz przywrócenia poważnie zachwianej równowagi pomiędzy różnymi strefami geograficznymi świata, co w pewnym sensie przeniosło centrum kwestii społecznej z płaszczyzny narodowej na międzynarodową” (CA nr 21).

Problemy w skali ogólnoświatowej są szczególnie akcentowane w *Mater et magistra*, *Pacem in terris*, *Gaudium et spes*, *Populorum progressio i Sollicitudo rei socialis*. W dokumentach tych zwraca się uwagę na dysproporcje w życiu społeczno-gospodarczym, np. kraje wysoko rozwinięte a kraje III Świata, Wschód – Zachód, Północ – Południe, oraz na pokój światowy zagrożony przez te dysproporcje. Do tradycyjnego hasła „pokój dziełem sprawiedliwości”, dołączono dwa nowe: „pokój to rozwój” (PP nr 76) oraz „pokój owocem sprawiedliwości” (SRS nr 39).

Należy dodać, że ewolucja kwestii społecznej od „kwestii klasowej” do „kwestii światowej” (LE nr 2) nie może przysłonić problemów krajowych. „Uznanie, że «kwestia społeczna» – podkreśla Jan Paweł II – nabrała wymiaru światowego, z pewnością nie oznacza, iż zmniejszyła się jej siła oddziaływania lub że utraciła swą ważność w skali narodowej i lokalnej” (SRS nr 9). Obydwie płaszczyzny są jednakowo ważne przy rozpatrywaniu problemu ewolucji kwestii społecznej.

III. „PRAWDZIWY CORPUS DOKTRYNALNY”

Wyrażenie to pochodzi od Jana Pawła II (CA nr 5). Papież podkreśla, że nauczanie społeczne Kościoła, ciągle „uwspółcześniane”, stanowi „chrześcijański zrąb prawdy, który można nazwać odwiecznym” (LE nr 3). *Corpus* czy zrąb ten obejmuje podstawowe wartości etyczno-społeczne chrześcijaństwa.

Punktem wyjścia w społecznym nauczaniu Kościoła jest orientacja personalistyczna. Już Pius XII powiedział, że człowiek jest „początkiem i celem ludzkiego społeczeństwa”⁴. Podobne stwierdzenia występują we wszystkich późniejszych dokumentach społecznych Kościoła, zwłaszcza w *Gaudium et spes* i w nauczaniu społecznym Jana Pawła II. Papież ten traktuje człowieka jako „pierwszą i podstawową” drogę nie tylko dla instytucji świeckich, ale także dla Kościoła (*Redemptor hominis*, RH nr 14). Oznacza to, że człowiek w nauczaniu społecznym Kościoła jest źródłem życia społecznego, a zarazem celem tego życia. Decyduje o tym wysoka godność osoby ludzkiej zarówno przyrodzona, jak i nadprzyrodzona oraz jego transcendentne powołanie. Dzięki społecznej naturze tworzy on wraz z innymi ludźmi różne społeczności, które jednak nie mają celu w sobie, lecz pozostają w służbie człowieka.

Nie jest jednak obojętne, jaką koncepcję człowieka przyjmuje się w życiu społecznym. Dokumenty społeczne Kościoła zwracają uwagę z jednej strony na integralną wizję człowieka, a z drugiej odrzucają koncepcje błędne i niepełne, funkcjonujące zwłaszcza w dwu skrajnych systemach, tj. w liberalnym kapitalizmie i kolektywistycznym socjalizmie. Problem koncepcji człowieka ma podstawowe znaczenie dla ujęć życia społecznego. Zwrócił na to uwagę O.v. Nell-Breuning, podkreślając, że od wizji człowieka zależy koncepcja porządku społecznego, i odwrotnie – każda koncepcja porządku społecznego, suponuje określoną wizję człowieka⁵.

Jak z powyższego wynika, osoba ludzka i jej godność stanowi najwyższą wartość życia społecznego. W niej znajdują uzasadnienie podstawowe prawa zarówno wolnościowe, jak i społeczne. Prawa te są wrodzone, a tym samym niezbywalne i nienaruszalne. Powinny być one zabezpieczone w każdym ustroju społeczno-gospodarczym i politycznym. Jan Paweł II traktuje je nawet jako kryterium oceny ustrojów. Między innymi powiada on, „że wszystkie społeczności ludzkie, narodowe i międzynarodowe będą oceniane w dziedzinie udziału w budowie pokoju wedle wkładu wniesionego w rozwój człowieka”⁶.

Dalszym elementem „jądra” społecznego nauczania Kościoła są podstawowe zasady społeczne, które wyznaczają porządek społeczny w państwie i w świecie. Należą do nich trzy: dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności. Opierając się na pierwszej, określa się wkład jednostek oraz mniejszych i większych społeczności w dobro wspólne państwa i ludzkości. Druga z kolei określa przyporządkowanie się wszystkich społeczności osobie ludzkiej. Trzecia wreszcie obejmuje obydwie te zasady, określając budowanie porządku społecznego w

⁴ Przemówienie z 22 II 1946.

⁵ *Wirtschaft und Gesellschaft heute. I. Grundfragen*. Freiburg 1956 s. 41-42.

⁶ Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego w Meksyku (27 I 1979).

państwie i w świecie. Porządek ten musi uwzględniać dwa krańce: z jednej strony nadrzędne dobro wspólne, a z drugiej osobę ludzką, w stosunku do której wszelkie twory społeczne mają pomocniczy charakter.

Począwszy od encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* (1931) szczególne znaczenie w społecznym nauczaniu Kościoła ma zasada pomocniczości we wszystkich podstawowych dziedzinach życia i aktywności ludzi. Przypomniano ją w związku z szerzącymi się totalitaryzmami w świecie. Od strony negatywnej zasada ta broni inicjatywy prywatnej jednostek ludzkich oraz różnych społeczności w dziedzinach – społecznej, politycznej, gospodarczej, kulturalnej itd. Od strony pozytywnej domaga się ona skutecznej pomocy dla rozwoju przedsiębiorczości. Musi to być jednak „pomoc dla samopomocy”⁷.

Przedstawiony zrąb doktrynalny nie jest wyczerpujący. Wskazuje jednak jasno na personalistyczną orientację życia społecznego w budowaniu ładu wewnętrznego w państwie oraz pokoju w świecie.

IV. TEORIA I PRAKTYKA

„Kościół uważa – pisze Jan Paweł II – że orędzie społeczne ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego” (CA nr 57). W tym duchu wypowiedział się wyraźnie po raz pierwszy Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* (1961). Ojciec święty pisze: „Chcemy najpierw podkreślić, że nauki społecznej, którą głosi Kościół katolicki, nie wolno oddzielać od życia ludzi” (MM nr 222). Następnie zaznacza, iż pragnie, aby była ona wykładana jako przedmiot obowiązkowy na wszystkich szczeblach nauczania katolickiego – od szkoły podstawowej do uniwersytetów. I dodaje: „Życzymy sobie ponadto, aby ta nauka o sprawach społecznych była włączona w program [...] w zreszeńiach apostołstwa katolików świeckich. Niech też dociera ona do mas wszelkimi sposobami, jakich dostarcza nam współczesna technika, a mianowicie przez prasę codzienną i tygodniową, przez książki naukowe i popularne, a wreszcie w odpowiednich transmisjach radiowych i telewizyjnych” (MM nr 223). Liczy przy tym na duże zainteresowanie katolików świeckich oraz na zwrócenie się ku niej tych, którzy jej nie znają, a mimo to ją zwalczają.

Oprócz znajomości społecznego nauczania Kościoła Jan XXIII kładzie nacisk na wychowanie w jego duchu, które prowadzi do działania. Można to określić jako wychowanie do działania i przez działanie. Zaleca przy tym stosowanie

⁷ Por. W. W e b e r. *Person in Gesellschaft. Aufsätze und Vorträge vor dem Hintergrund der christlichen Soziallehre 1967-1976*. München-Paderborn-Wien 1978 s. 29.

wypróbowanej metody Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej (JOC-u). Metoda ta obejmuje trzy etapy realizacji zasad społecznego nauczania Kościoła, a mianowicie: „zbadać”, czyli rozeznaczyć się w problemach środowiska społecznego, następnie „ocenić”, czyli dokonać wnikliwej oceny tych problemów w świetle zasad, wreszcie „działać”, czyli zmieniać sytuację środowiska w duchu tych zasad (MM nr 236).

Do tej metody nawiązali później papieże – Paweł VI i Jan Paweł II. Paweł VI zaznacza: „Do wspólnot chrześcijańskich należy obiektywna analiza sytuacji własnego kraju, wyjaśnienie jej w świetle niezmiennych wypowiedzi ewangelii, sięgnięcie do zasad refleksji, do kryteriów osądu i dyrektyw działania zawartych w społecznym nauczaniu Kościoła” (OA nr 4). Podobnie wypowiada się Jan Paweł II, podkreślając, że społeczne nauczanie Kościoła jest identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w zasadach refleksji, w kryteriach ocen i w podstawowych wytycznych działania (SRS nr 3). W schemacie tym chodzi o analizę rzeczywistości społecznej, jej ocenę w świetle zasad społecznego nauczania Kościoła, które dostarczają kryteriów ocen istniejącej sytuacji, oraz o aktualne dyrektywy działania, umożliwiające przekształcenie tej sytuacji w duchu ewangelii i społecznego nauczania Kościoła.

Jak widać, papieże domagają się zaangażowania szerokich kręgów katolików świeckich w przebudowę wszystkich podstawowych dziedzin społeczeństwa, państwa i społeczności ludzkości. Co więcej – Sobór Watykański II podkreśla, że powinni oni podejmować działania nie tylko w imieniu Kościoła („nomine Ecclesiae”), ale także we własnym imieniu („suo nomine”) (GS nr 76).

ZAKOŃCZENIE

Z przeprowadzonych powyżej analiz wynika jasno, że Kościół katolicki w ciągu ostatniego stulecia gruntownie rozwinął nauczanie społeczne, a co więcej, ukierunkował je na praktykę społeczną. W ten sposób nie tylko dostarczył duchowieństwu i katolikom świeckim jasnego wykładu doktrynalnego w sprawach społecznych, ale także reagował adekwatnie na znaki czasu występujące w zmieniającym się świecie. Istotne przy tym wydaje się wyzwanie skierowane do różnych środowisk katolickich, by angażowały się w duchu społecznego nauczania dla przebudowy świata i kształtowania sprawiedliwości społecznej. Kościół uczył tak alternatywnego myślenia w stosunku do panujących ideologii i systemów społecznych, jak i do alternatywnego działania w każdym miejscu i czasie.

Społeczne nauczanie Kościoła stanowi fundament dla rozwijającego się dialogu z różnymi orientacjami występującymi w poszczególnych państwach i w

całym świecie, służącemu budowie „wspólnego domu” o różnym zasięgu kraju, regionu, świata w którym najważniejszy jest „cały człowiek i każdy człowiek” (PP nr 14).

A CENTURY OF THE CHURCH'S SOCIAL TEACHING

S u m m a r y

The paper covers the century of the Church's social teaching whose limits are marked by the two encyclicals: Leo XIII's *Rerum novarum* (1891) and John Paul II's *Centesimus annus* (1991). During that time the Church's social doctrine crystallized concerning the social question, with its evolution proceeding from the „class question” to the „world question”.

First the author discusses the social documents of the *Magisterium Ecclesiae* that were its responses to the „signs of the times” in different historical periods. Then he takes up the evolution of the social question which was formed depending on the circumstances, place and time. Next he concentrates on the „framework” of the social doctrine, analysing successively the notion of man, dignity and rights of the human person, fundamental ethical-social rules and the conception of the common good. Finally he presents the method of the Catholic social teaching, emphasizing the involvement of lay Catholics who are especially responsible for putting it into practice all over the world.

In the end the author stresses that the Church's social teaching is a foundation for the developing dialog with various orientations occurring both in particular countries and in the whole world, that serves constructing a „common home” with various ranges: that of a country, a region, or the world in which „the whole man and each man” is the most important.

Translated by Tadeusz Karłowicz